

Projektowanie Uniwersalne jako narzędzie zmiany świadomości społecznej

Piotr Pawłowski

Witam Państwa bardzo serdecznie i dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą konferencję. I tak jak moja przedmówczyni w pewnym momencie powiedziała: „Proszę wszyscy wstańmy”, zastanawiałem się, co mam zrobić.

Dziękuję przede wszystkim Pani za to, co Pani zrobiła. Bo zastanowiłem się, co zrobić w takiej sytuacji. To znaczy, jak komunikować do osób, które są na sali, kiedy chcemy, żeby wszyscy powstali? Jaki komunikat wysłać do tych, którzy powstać samodzielnie nie mogą? I gdyby mnie Pani zapytała, jaki to powinien być komunikat, to ja kompletnie nie wiem. Ale dzięki Pani przypomniało mi się spotkanie z osobami, które odpowiadają za Euro 2012. Nowy stadion w Warszawie, który jest zbudowany ma takie miejsca dla osób, które mają swoje miejsce na wózkach. Różnica między poziomem, który znajduje się poniżej, czyli dla osób, które są pełnosprawne i siedzą. W momencie, w którym pada gol wiadomo, że spontanicznie wszyscy wstają. Ci, którzy wstają zasłaniają osobom na wózkach siedzącym w tym drugim rzędzie. I zastanawialiśmy się, co zrobić, kiedy stadion wybudowany i są takie miejsca, które już są nie do końca dostępne. No to ktoś wpadł na pomysł z tych organizatorów i osób odpowiedzialnych właśnie za to Euro: „No to będziemy edukować kibiców, żeby nie wstawali podczas sytuacji po strzeleniu gola”.

Myślę, że biorąc pod uwagę to, że można mówić i mieć mnóstwo różnych pomysłów, to pewne rzeczy wartoby było wprowadzać w życie i nie tworzyć czegoś nowego tak, jak na potrzeby tego stadionu. Pomysł oczywiście kapitalny, tylko zastanawiam się, jak mieliby reagować ci wszyscy, którzy taką spontaniczną chwilę chcą w taki sposób oznajmić, a więc stanąć na nogi.

Stadion Wembley

Pamiętam, jak kilka tygodni temu odwiedzałem stadion Wembley i jak rozmawiamy cały czas w kontekście Euro, jak dostosować stadiony, to problem polega na jednym. Myśli się o dostępności pod kątem osób niesprawnych ruchowo. Stadion Wembley mnie powalił na nogi, biorąc pod uwagę, jak jest dostosowany pod kątem wszystkich osób z różnymi niepełnosprawnościami. Czy to osoby na wózkach, czy poruszające się o kulach, czy osoby słabowidzące, niewidome, a które chodzą na mecze. Wydawałoby się, że w naszej krajowej świadomości jeszcze nie do końca jesteśmy w stanie przyswoić sobie, że osoba, która nie widzi może iść na wydarzenie sportowe. Ale są specjalne systemy i pewnie Pan Jacek [Zadrozny] doskonale je zna i mógłby pewnie kolejny wykład na ten temat poprowadzić. Są to systemy audiodeskrypcji, które pozwalają być pełnoprawnym uczestnikiem takiego wydarzenia sportowego.

Architektura dla wszystkich

Ale ja chciałbym, żebyście Państwo na początek zobaczyli kilka ciekawych wypowiedzi architektów, których udało nam się sprowadzić do kraju w roku ubiegłym, i którzy myślę, że pod kątem Projektowania Uniwersalnego mają coś ciekawego do powiedzenia. [Prelegent włączył film].

Architektura dla wszystkich, tak jak mówili architekci, ma doprowadzić do tego, żeby nikt nie był wykluczony. Trzeba też zacząć mówić o architekturze przez pryzmat działań politycznych. A więc tego wszystkiego, co powinno ułatwiać i regulować te kwestie. Znam Państwo doskonale dokument z 1994 roku – Prawo budowlane, które nakazuje i daje wytyczne. Ale tak jak mój umysł zadaje sobie wiele trudu, co zrobić, żeby dotrzeć w różne miejsca i jaki stres przeżywam, czy wejść czy nie wejść, bo kompletnie nie jesteśmy w stanie zrozumieć na czym polegają standardy, co to jest dostępność. Okazuje się,

że ta dostępność często pojmowana jest w przeróżny sposób. Biorąc pod uwagę, jak są modernizowane nasze ulice, przestrzeń publiczna, która wydawałoby się, że w miarę możliwości osiągnięć technicznych i zgromadzonej wiedzy powinna być dostępna. Tego wszystkiego, co tutaj mówimy. W Cieszynie zaraz będzie wszystko zgromadzone, jeżeli chodzi o Projektowanie Uniwersalne. Tylko pytanie, co z tym powinniśmy zrobić? Jak doprowadzić do pewnej zmiany, w naszych głowach, w świadomości, żebyście to w odpowiedni sposób zastosować.

Sankcje

I tak, jak była ta konferencja w roku ubiegłym, o której Państwu mówiłem, to kilka rzeczy dla mnie wydawało się genialnych i bardzo prostych. Mówiliśmy o tych politykach i ja powiem szczerze, że być może się narażę wielu z Państwa, ale jestem na chwilę obecną zwolennikiem sankcji. Dopóty dopóki nie będziemy karać, tylko tak jak w Irlandii, odbierać na przykład uprawnienia tym, którzy sobie z tym nie radzą. Być może we Francji, jak Państwo widzicie na slajdzie, są mandaty w wysokości kilkudziesięciu tysięcy euro nałożonych na tych, którzy nie do końca radzą sobie z dostępnością. Mogą, tak jak wspomniałem, być odebrane uprawnienia. Może też taka sytuacja doprowadzić do zamknięcia przedsiębiorstwa. Już nie pisałem na tym slajdzie, że można trafić za kratki, ale jak się dopytywałem, jakie są te sankcje? To można trafić również do więzienia za to, że źle się projektuje i źle się wykorzystuje pieniądze, w szczególności pieniądze publiczne. W Irlandii byłem pod wrażeniem osoby, która bierze odpowiedzialność za dostępność – access officer. To jest osoba, która w każdym urzędzie, który podejmuje decyzję, daje prawo innym do wykonywania, nadzorowania i remontowania, jest osobą która pilnuje kwestii związanych z niepełnosprawnością.

W Wielkiej Brytanii to się nazywa adjustment, czyli zdrowy rozsądek przede wszystkim. Patrzymy na to, co możemy dostosować. Nie wszystko da się dostosować. Bo być może architektonicznie i technicznie to nie jest możliwe. Być może koszty są zbyt wysokie, żeby tego rodzaju dostępność i udogodnienia były wprowadzone. Przede wszystkim zdrowy rozsądek. I biorąc pod uwagę to, co w naszym kraju powinno się zadziać, a więc biorąc pod uwagę zmiany ustawowe, powinniśmy się zastanowić. Tu jest rzucone kilka pomysłów, które mogłyby doprowadzić do pewnej zmiany. Zakładając, że mielibyśmy osoby, wolontariuszy, organizacje, które pilnują, współpracują z instytucjami, które tym się zajmują. Mielibyśmy różnego rodzaju szkolenia. Mielibyśmy przeprowadzenie różnego rodzaju akcji informacyjnych, edukacyjnych. Szkolenia, które nie tylko związane są z architektami, ale z urzędnikami, którzy podejmują te decyzje w obszarze niepełnosprawności. No i urzędy, które funkcjonują. Państwowa Inspekcja Pracy. Nadzór Budowlany. Instytucje, które są powołane do tego, żeby pilnować, przestrzegać i tutaj okazuje się, że nie dokońca funkcjonuje to, jak należy.

Dostęp do zabytków

Zabytki. Myślę, że to jest szalenie istotne. Co zrobić, żeby je dostosować. I tu jeszcze raz się powtórzę, zabytki muszą być dla każdego. Absolutnie nie mogą wykluczać nikogo. Z zabytkami mamy oczywiście problem, bo mamy problem z konserwatorami zabytków. Ale na świecie zabytki stają się coraz bardziej dostępne. Ja oczywiście zachodzę w głowę, dlaczego Muzeum Chopina, które otwarto na 200-lecie urodzin wielkiego twórcy, remontowane przy udziale ogromnych środków finansowych nie spełnia wymagań dostępności. Wcześniej zapewniani byliśmy, że te wymagania dostępności będą spełnione. I ktoś znowu podejmuje decyzje. I doskonale o tym wiemy, że z architekturą,

czy takimi inwestycjami nie ma możliwości szybkiego powrotu do tego, żeby coś naprawić.

Tak jak w przypadku Krakowskiego Przedmieścia. Ja się cieszę, że nie tylko Krakowskie Przedmieście, ale w Cieszynie też sobie nie radzicie. Bo okazuje się, że potrzebne są standardy. Potrzebne są zmiany, potrzebna być może jest rewolucja w tym obszarze, żeby naprawdę to, co możemy na chwilę obecną nadzorować, czy w momencie, kiedy możemy wpływać na to, co się remontuje, co się buduje. To jest właśnie ta szansa na chwilę obecną. W przypadku zabytków, które są remontowane trzeba stanąć na głowie, żeby dostosować to wszystko pod kątem tego, co wiemy. Żeby nie przeżywać tego stresu. Bo patrząc na informacje: Muzeum dostępne, idę i niedostosowane. Kino dostępne, idę i siedzę w pierwszym rzędzie. Nikomu nie życzę oglądania filmu z pierwszego rzędu, naprawdę to nie jest wielka atrakcja.

Działania organizacji pozarządowych

I to co jeszcze powinniśmy robić. Myślę o roli organizacji pozarządowych. To, co chociażby robi Integracja. Audyty, edukujemy, wydaliśmy mnóstwo publikacji. Tylko zastanawiam się, czy tak jak w przypadku kampanii parkingowej, którą robiliśmy przez 5 lat. Edukowaliśmy, żeby nie parkować na kopertach. Edukowaliśmy i mówiliśmy, że te miejsca są potrzebne dla tych, którzy nie radzą sobie, czy to w poruszaniu się, czy w funkcjonowaniu, żeby im tych miejsc nie zajmować. I część naszego społeczeństwa zrozumiała i zaakceptowała, ale część nie rozumiała. I w momencie, kiedy udało się zmienić prawo, tak jak w ostatnim czasie prawo o ruchu drogowym. A więc mamy tę sprawę rozwiązaną na drogach wewnętrznych, czy na parkingach przy supermarketach. Mandat nie wynosi już 50 zł, jak to było kiedyś, tylko 500 zł. Okazuje się, że ta dotkliwa kara doprowadza do pewnych zmian.

To, co robimy to mnóstwo publikacji, mnóstwo kampanii. Te publikacje macie Państwo tutaj również do dyspozycji. Ale myślę, że zmiana związana z sejmem i zaproszenie Integracji do współpracy przy dostosowaniu parlamentu.

Zdobiliśmy audyt architektoniczny. Audyt pod kątem różnych osób z różnymi niepełnosprawnościami. Nie wszystko zostało tam dostosowane.

Głównie wzięto pod uwagę, jakich mamy posłów i jakie mamy potrzeby.

W chwili obecnej mamy w decydującej większości posłów poruszających się na wózkach. Ten audyt doprowadził do dużych zmian. Myślę, że watro powiedzieć o tym, że w tym przypadku współpraca z konserwatorem i zmiany związane z dostępem do wielu obiektów, doprowadziły do zmian, które faktycznie przekroczyliśmy. Myślę, że pewnego rodzaju etap związany z edukacją osób, które odpowiadają za to jak obiekty, w szczególności zabytkowe, powinny wyglądać.

Pokażę Państwu krótki film związany z dostępnością sejmu. To, co się udało zrobić i nie ukrywam, że przed sejmem i przed wieloma jeszcze budynkami ogromne wyzwanie, jeżeli chodzi o dostępność.

Polska bez Barier

Budynki użyteczności publicznej. Myślę, że to jest ten obszar i miejsce, gdzie przede wszystkim powinniśmy zwrócić naszą uwagę. Po sejmowej współpracy, wspólnie z Panem Marszałkiem Komorowskim doszliśmy do wniosku, że warto by było promować najlepiej dostępne obiekty. Stąd konkurs „Polska bez Barier”, który ma właśnie promować działania w obszarze dostępności, wszelakiej dostępności. I myślę, że jeżeli uważacie Państwo, że warto wynajdywać obiekty i pokazywać, jako przykładowe, to ja myślę, że wciąż jakgdyby brakuje nam obiektów, które są wzorcowe. Wciąż, jeżeli oglądamy media, to oglądamy to, co jest niedostosowane. I tu duża rola jest mediów, żeby wytykać tym wszystkim, którzy sobie nie radzą.

To jest ta zmiana świadomości, która powinna doprowadzić do tego, że będziemy coraz lepsi.

Konkurs ma kilka kategorii, które pokrywają różne obszary naszego życia. Chodzi o instytucje, które zajmują się sportem, instytucje finansowe, obiekty mieszkalne, obiekty które warto pokazywać. Jak należy dostosowywać nasz kraj, żeby to była Polska bez barier. I na koniec pokażę Państwu bardzo krótki film, który promuje ten konkurs.

Zastanawiam się, dlaczego w tych filmach jest głównie osoba poruszająca się na wózku, ale to chyba bierze się od naszych mediów. Media potrzebują osoby z widoczną niepełnosprawnością. To, co robi Pan Jacek i wiele innych osób biorąc pod uwagę widoczną niepełnosprawność to powinniśmy przede wszystkim pamiętać o tym, że chcemy doprowadzić do budowy obiektów, które nie będą nikogo wykluczały. Nie będą stwarzały jakichkolwiek barier dla nikogo.

Podsumowanie

I na koniec refleksja, która jest pewnie związana ze zmianą świadomości. Takich konferencji, czy takich spotkań będzie jeszcze wiele, ale dopóty, dopóki nie zmienimy prawa i dzięki temu podejścia do projektowania, funkcjonowania osób z różnymi niepełnosprawnościami, bo tutaj na nich się skupiam, to dalej będziemy mówili, apelowali do tych wszystkich, którzy za to odpowiadają. I niestety będziemy świadkami wielu zdarzeń, które będą nie do końca nas w stanie zadowolić.

Więc tutaj gorący apel do naszych polityków, do osób odpowiadających za to, co zrobić, żeby prawo pomogło nam podejmować właściwe decyzje.

Dziękuję bardzo.